



Od czasu do czasu zdarza mi się taki dialog, który wywołuje we mnie burzę emocji. Powtarza się w kółko z małżeństwami, młodymi i już doświadczonymi rodzinami, przypadkowymi znajomymi, którzy śledzą moje konto na Instagramie, z koleżankami i sceptykami.

– Nie wierzę w te metody – zwykle mi mówią.

– Nie wierzysz? – odpowiadam z uśmiechem. – Ja też nie wierzę w tę metodę. To nie kwestia wiary, lecz wiedzy. Nie musisz w to wierzyć.

Trzeba się tego nauczyć i przetestować. Wiara jest potrzebna, aby wierzyć, że człowiek pochodzi od Boga, wierzyć, że Bóg daje człowiekowi zadanie i rozum, który jest w stanie zrozumieć prawa natury. Brakuje ci tylko wiedzy o tym, kiedy kobieta może zostać matką. – A gdy metoda zawiedzie? – odpowiadają mi.

– Metoda nie może zawieść – uśmiecham się ponownie. – Ludzie mogą zawieść:

w końcu ta „metoda” opiera się na tym, że w okresie, w którym małżonkowie mogą zostać rodzicami, powstrzymują się od działań, które mogą prowadzić do poczęcia.

Metoda oparta na odmowie nie może zawieść, ponieważ bez intymnej bliskości rodziców dziecko się nie pocznie. Wasza decyzja musi być wspólna: oboje wiemy, o co chodzi, oboje wiemy, kiedy kobieta może zostać matką, a jeśli sumienie podpowiada, że teraz to nie czas na pojawienie się dziecka, to intymność małżeńska ma miejsce w dniach, w których poczęcie nie jest możliwe. Właściwa decyzja podjęta w zgodzie z sumieniem, właściwie wdrożona, pozwala znaleźć wyjście z trudnej sytuacji.

Metody rozpoznawania płodności – wiara czy wiedza?

Wpisany przez Weronika Rogacz
17.04.2022 00:00

Aprioryczne stwierdzenia „Nie wierzę w metody rozpoznawania płodności” lub „Te metody są mało skuteczne” są przyczyną popełnienia grzechu stosowania środków antykoncepcyjnych.

Małżeństwom zawsze polecam nauczyć się obserwować własne ciało, dostosowywać się do naturalnych rytmów – a konflikt z sumieniem zniknie. Strach przed „pozaplanowym” dzieckiem zniknie, ponieważ wszelkie sztuczne leki mogą zawieść. Pomimo stosowania środków antykoncepcyjnych niektóre kobiety zachodzą w ciążę, chociaż oczywiste jest, że jeśli powstrzymasz się od intymności, to dziecko się nie pocznie, co oznacza, że nie będzie też żadnej niepewności.

Każdy może być w stu procentach pewien, że jeśli nie było intymnej bliskości, to nie będzie poczęcia. Ta prosta prawda nie wymaga dowodów.

Nie trzeba wierzyć w skuteczność metody. Trzeba ją sprawdzić i nauczyć się z niej korzystać.

Weronika Rogacz – katoliczka, szczęśliwa żona i matka trójki dzieci, psycholog i doradca